



7 września 1939 r.

Przy dojeździe do miasta szofer był już tak przemęczony, że dopiero w ostatniej chwili zahamował gwałtownie przed wyrosłą nagle przeszkodą na środku ulicy i cudem uniknął z nią zderzenia. Była to jedna z tych setek barykad, jakie ludność Warszawy zbudowała w ciągu dwóch ostatnich dni. Składały się na nie przewrócone wozy tramwajowe, wyrwane płyty chodników, deski i sztaby żelazne z ogrodzeń. Nie wszystkie miały wartość przeciwczołgową, saperzy będą musieli je przerobić, ale widok tych barykad świadczy o jednym: mocnej woli całej ludności niedopuszczenia Niemców do stolicy. Warszawa chce i będzie się bronić!

Stanisław Ordon, *Łuna nad Warszawą*, Bukareszt 1940.